



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Sophie Mereau-Brentano i jej drogi do pisarstwa

Author: Renata Dampc-Jarosz

Citation style: Dampc-Jarosz Renata. (2020). Sophie Mereau-Brentano i jej drogi do pisarstwa. W: R. Dampc-Jarosz i N. Nowara-Matusik (red.), "Sophie Mereau-Brentano : "dyletantka" na weimarskim parnasia" (S. 13-31). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Sophie Mereau-Brentano i jej droga do pisarstwa*

Większość piszących kobiet epoki klasycyzmu-romantyzmu wywodziła się z rodzin mieszczańskich o ugruntowanej tradycji kulturowej. Ojcowie Caroline Schlegel-Schelling, Dorothei Schlegel czy Therese Forster-Huber, jak i innych słynnych „uniwersyteckich panienek”¹, byli ważnymi osobistościami ówczesnego życia społeczno-kulturalnego. Wiele piszących czy aktywnych kobiet od dziecka uczestniczyło, nawet jeśli odbywało się to w ukryciu, w spotkaniach salonowych Berlina, Getyngi czy Weimaru². Droga Sophie Mereau-Brentano na literacki parnas uwarunkowana była, mimo licznych różnic, także jej pochodzeniem i zależała od kształtującego ją pola kulturowego. Urodziła się 28 marca 1770³ roku w prowincjonalnym miasteczku Altenburg (wów-

* Artykuł stanowi nieznacznie zmienioną wersję części monografii mojego autorstwa. Wersja niniejsza została uzupełniona o nowe informacje dotyczące życia Sophie Mereau-Brentano oraz interpretacje jej dzieł. Por. R. Dampc-Jarosz: *Zwierciadła duszy. Estetyka listów pisarek niemieckich epoki klasycyzmu-romantyzmu*. Wrocław-Katowice 2010, s. 121–129.

¹ Por. E. Kleßmann: *Universitätsmamsellen. Fünf aufgeklärte Frauen zwischen Rokoko, Revolution und Romantik*. Frankfurt a.M. 2008.

² O takich spotkaniach w domu Mendelssohnów por. C. Stern: *Ich möchte mir Flügel wünschen. Das Leben der Dorothea Schlegel*. Reinbek b. Hamburg 1990, s. 33–38.

³ Na podstawie ksiąg parafialnych Uta Fleischmann ustaliła sporną do tej pory datę narodzin pisarki. Por. U. Fleischmann: *Zwischen*

czas Księstwo Sachsen-Gotha-Altenburg, dzisiaj Turynia) i bez wątpienia miała mniejsze możliwości rozwoju niż jej, choćby berlińskie czy weimarskie, rówieśniczki. Ojciec Gotthelf Schubart (1723–1791), urzędnik finansowy, nie należał także do tak znanych osobistości życia kulturalnego i naukowego jak profesor orientalistyki i teologii Johann David Friedrich Michaelis (1717–1791) czy oświeceniowy filozof Moses Mendelssohn (1726–1786), ale uchodził za postępowego zwolennika edukacji i rozwoju jednostki oraz był jednym ze współtwórców Towarzystwa Literackiego w miasteczku⁴. Zadał o wykształcenie swoich dzieci, jak się okazało, przydatne w ich późniejszym życiu. Jego pasierb, Johann Friedrich Pierer (1767–1832), został lekarzem, autorem rozpraw naukowych z zakresu medycyny⁵, a następnie wydawcą; obie córki, starsza Henriette (1769–?) i młodsza Sophie, doskonaliły swoje umiejętności w zakresie języków obcych (francuski, angielski, włoski, hiszpański), gry na pianinie i śpiewu. Losy rodziny potoczyłyby się na pewno inaczej, gdyby nie śmierć matki podczas narodzin kolejnego dziecka, a następnie śmierć ojca – w 1791 roku. Ustanowiony zarządcą majątku najstarszy brat sprawował opiekę nie tylko nad swoją własną rodziną, ale także nad dwiema siostrami oraz najmłodszym z braci – Karlem (1785–?), dlatego życzył im szybkiego zamążpójścia i usamodzielnienia się. I mimo iż ceniąca wolność osobistą Sophie nie śpieszyła się do zmiany stanu cywilnego, czynił on usilne starania, aby do tego doprowadzić. Wytrwałość Friedricha Ernsta Carla Mereau (1765–1825), prawnika, wówczas bibliotekarza uniwersyteckiego w Jenie, następnie profesora, przyjaciela brata z żoły

Aufbruch und Anpassung. Untersuchungen zu Werk und Leben der Sophie Mereau. Frankfurt a.M. [et al.] 1987, s. 2. Sophie podawała jako datę swych urodzin 27 marca.

⁴ O rozwoju kulturalnym Altenburga, istnieniu Towarzystwa Literackiego, pierwszej czytelnicy i biblioteki por. „Lieber Bruder...”. *Briefe von Sophie und Friedrich Ernst Carl Mereau an Johann Friedrich Pierer.* Hrsg. von S. Gruber. Jena 2007, s. 13–17.

⁵ J.F. Pierer doktoryzował się na temat przebiegu ciąży i porodów kobiet z różnych środowisk społecznych. Por. *ibidem*, s. 18.

wolnomularskiej⁶, przełamała po sześciu latach upór Sophie. Po ślubie 10 września 1791 roku młoda mężatka zmuszona była opuścić ukochane miasteczko i udać się do Jeny; za nią podążył młodszy brat, a po jakimś czasie dołącza do nich także siostra, która, pozostając niezamężną, liczyć musiała do końca życia na wsparcie swego rodzeństwa, głównie Sophie, ratującej jej znikomy budżet zleceniami na wykonanie tłumaczeń. W przypadku Sophie możemy zatem mówić o małżeństwie z rozsądku, w którym próżno by szukać uczucia ze strony narzeczonej. Biografowie tłumaczą natomiast decyzję Sophie o poślubieniu Mereau jego obietnicą przedstawienia jej Schillerowi, z którym był zaprzyjaźniony⁷.

Po osiedleniu się w Jenie Sophie znalazła w Schillerze doradcę i przyjaciela, który nie tylko recenzował jej wiersze, ale był także powiernikiem problemów małżeńskich. Sophie została niebawem powołana do grona stałych współpracowników najpierw czasopisma „Thalia”⁸, na łamach którego ukazał się jej najpopularniejszy wówczas wiersz *Bey Frankreichs Feier des 14. Julius 1790* [Na święto Francji 14 lipca 1790], chwalaący wolność jednostki i rewolucję francuską. Kolejne publikacje w „Die Horen”, głównie wiersz *Schwarzburg* (1795)⁹ – stanowiący tym razem apote-

⁶ O mężu Sophie por. A. Teichmann: *Mereau, Friedrich Ernst Carl* w: *Allgemeine Deutsche Biographie* [dalej: ADB]. Bd 21. Leipzig 1885, s. 419 i nast.

⁷ Por. D. von Gersdorff: *Dich zu lieben kann ich nicht verlernen. Das Leben der Sophie Brentano-Mereau*. Frankfurt a.M. 1984, s. 30 i nast.; U. Fleischmann: *Zwischen Aufbruch...*, s. 25.

⁸ Czasopismo „Thalia” było wydawane przez Schillera w latach 1786–1791, następnie w latach 1792–1793 jako „Neue Thalia”, której celem było dotarcie do szerszego, nowego kręgu odbiorców oraz zachęcenie do współpracy nowych literatów.

⁹ O najpopularniejszych wierszach Sophie Schubart-Mereau, ich genezie i znaczeniu por. U. Fleischmann: *Zwischen Aufbruch...*, s. 29–38, szczególnie o motywie geniusza w wierszu *Das Bildnis*, zob. ibidem, s. 35–38. Helene M. Kastinger Riley interpretuje wczesne wiersze Sophie pod kątem motywów oraz podobieństwa do liryki Schillera. Wskazuje na ich dialektyczny charakter, umiejętność wyrażenia stanu umysłu i odczuć, trafną symbolikę oraz przejście do romantycznej poetyki. Por.

ożę szczęścia, płynącego z harmonii z naturą – przyniosą młodej poetce zaszczytne miano „niemieckiej Safony”¹⁰. Jej pozycję na rynku literackim ugruntowały jednakże powieści: *Amanda und Eduard* [Amanda i Eduard] (1803)¹¹ i *Das Blüthenalter der Empfindung* [Kwiatny wiek odczuć] (1794) – utwór propagujący wolność osobistą, prawo kobiety i mężczyzny do miłości, samorozwoju, głoszący hasło równouprawnienia i demokracji kobiet i mężczyzn. Była także autorką opowiadań *Marie* (1798), *Elise* (1800) i *Die Flucht nach der Hauptstadt* [Ucieczka do stolicy] (1806). Ich głównymi bohaterkami są kobiety dążące do samostanowienia i realizacji swoich pragnień. Głosy współczesnych badaczy, oceniających innowacyjność, jak i wkład S. Mereau-Brentano do emancypacji kobiet, są jednakże podzielone. Niektórzy zdecydowanie widzą w niej pisarkę propagującą tradycyjny obraz uległej, podporządkowanej męskiemu porządkowi kobiety (R. Möhrmann) bądź krytykują jej nieokreślony, zbyt subiektywny sposób ukazania kobiet i aspektu miłości (Ch. Bürger), a także całkowite zatracenie się w tym uczuciu (Ch. Touaillon)¹². Katharina Hammerstein opowiada się natomiast jednoznacznie za postępowym, nowatorskim ujęciem postaci kobiecych w powieściach i opowiadaniach pisarki, podkreślając ich dążenie do wolności i deklarowanie

H.M. Kastinger Riley: *Saat und Ernte. Sophie Mereaus Forderung geschlechtlicher Gleichberechtigung*. In: Eadem: *Die weibliche Muse. Sechs Essays über künstlerisch schaffende Frauen der Goethezeit*. Columbia/South Carolina 1986, s. 58–72.

¹⁰ Wydawca Julius Graf von Soden w liście do Sophie z dnia 31 sierpnia 1797. Por. G. Schwarz: *Literarisches Leben und Sozialstrukturen um 1800. Zur Situation von Schriftstellerinnen am Beispiel von Sophie Brentano-Mereau geb. Schubart*. Frankfurt a.M. [et al.] 1991, s. 210.

¹¹ Powieść była drukowana w „Die Horen” we fragmentach w roku 1797.

¹² Por. K. von Hammerstein: *Sophie Mereau-Brentano. Freiheit – Liebe – Weiblichkeit. Trikolore sozialer und individueller Selbstbestimmung um 1800*. Heidelberg 1994, s. 122; Ch. Bürger: „Die mittlere Sphäre”. *Sophie Mereau – Schriftstellerin im klassischen Weimar*. In: *Deutsche Literatur von Frauen*. Hrsg. von G. Brinker-Gabler. Bd 1. München 1988, s. 379; Ch. Touaillon: *Der deutsche Frauenroman des 18. Jahrhunderts*. Wien–Leipzig 1919, s. 543 i 547.

miłości, zwracając jednak uwagę na obecne w utworach podporządkowanie bohaterki oraz wyrzeczenie się uczucia w imię dobra innych¹³. Zdecydowanie negatywnie ocenia natomiast twórczość Sophie Mereau-Brentano Hannelore Schlaffer, odmawiając jej wszelkich wartości literackich¹⁴.

Okres pobytu w Jenie to oprócz sukcesów w pracy literackiej, udziału w życiu salonów profesorskich, spotkań towarzyskich w domu męża, na które przychodzili m.in. Friedrich Schiller, Jean Paul, Johann Gottfried Herder, bracia Friedrich i Ludwig Tieck, Johann Gottlieb Fichte, Friedrich Schelling, August Wilhelm, Friedrich i Dorothea Schlegel¹⁵, czy grywania w teatrze amatorskim, razem z Caroline Schlegel-Schelling, przyniósł także doświadczenie macierzyństwa (syn Gustav 1794–1800) oraz namiętnych miłości. Sophie słynęła w Jenie z urody, jej figura¹⁶ przyciągała wzrok wielu mężczyzn, a miła powierzchowność sprawiała, że chętnie przebywali w jej towarzystwie¹⁷. Chcąc ponieść się uczuciu niczym bohaterki jej powieści, wdała się w romans ze studentem Johannem Friedrichem Kippem (1773–1834)¹⁸,

¹³ Por. K. von Hammerstein: *Sophie Mereau-Brentano...*, s. 48–121. Także Claudia Priebe opowiada się za oryginalnością postaci kobiecych i podkreśla w swojej analizie ich samoświadomość. Por. Eadem: „*Erwarte nur Fragmente von mir*“. *Die Konstitution des Subjekts in den Romanen Sophie Mereaus*. Essen 2015.

¹⁴ Por. H. Schlaffer: *Weibliche Geschichtsschreibung – ein Dilemma*. „Merkur” 1986, Nr. 40, s. 254–259.

¹⁵ Por. G. Brinker-Gabler, K. Ludwig, A. Wöffen: *Lexikon deutschsprachiger Schriftstellerinnen 1800–1945*. München 1986, s. 216 i nast.

¹⁶ Jean Paul w liście do Christiana Otta nazwał ją „niedliche Miniatur-Grazie” (słodka, miniaturowa gracia). Por. G. Schwarz: *Literarisches Leben...*, s. 73.

¹⁷ Mężczyźni chwalili przede wszystkim grację, z jaką się poruszała, ogólną postawę czy bujny biust (Clemens Brentano), ale też uczuciowość, żartobliwy ton i gibkość umysłu (Ludwig Tieck). Por. U. Fleischmann: *Zwischen Aufbruch ...*, s. 38 i nast.

¹⁸ Romans pochodzącego z Lubeki studenta prawa i Sophie rozpoczął się wiosną 1794 roku. Po uzyskaniu doktoratu Kipp szybko opuścił Jenę, gdyż był namiętnym hazardzistą i uciekał przed wierzycielami. Później pracował w zawodzie prawniczym, w 1833 obrano go na burmistrza rodzinnego miasta. Korespondencję pomiędzy Sophie a Kippem wydała

następnie w przelotną znajomość z Georgiem Philippem Schmidtem (1766–1849)¹⁹, udając się z nim na spotkanie z kochankiem Kippem w Berlinie, wzbudzając tą podróżą powszechne zgorszenie. Sophie odrzuciła wprawdzie swych adoratorów i zdecydowała się, za namową Schillera, na pozostanie z mężem, a nawet na drugie dziecko (córka Hulda 1797–1833), ale nie poprawiło to relacji z niekochanym mężczyzną. Kolejne drobne miłosne uniesienia (np. bliska znajomość z Friedrichem Schleglem czy wówczas jeszcze studentem medycyny Clemensem Brentanem) uzmysłowiły jej jedynie tragizm sytuacji. Po śmierci synka decyduje się na opuszczenie Jeny (1800) i pierwszy w mieście, a nawet i w całym księstwie, pozew rozwodowy wniesiony przez kobietę (1801)²⁰. Krok Sophie uznać należy za bardzo odważny, sam rozwód uchodził bowiem wówczas za coś niespotykanego, niemoralnego i gorszącego²¹; dla debiu-

i opatrzyła komentarzem Anja Dechant. Por. Eadem: *„Harmonie stiftete unsere Liebe, Phantasie erhob sie zur Begeisterung und Vernunft heiligte sie mit dem Siegel der Wahrheit“*. *Der Briefwechsel zwischen Sophie Mereau und Johann Heinrich Kipp*. Frankfurt a.M. [et al.] 1996, s. 61–67; D. von Gersdorff: *Dich zu lieben...*, s. 67–84.

¹⁹ Schmidt studiował w Jenie medycynę, w 1797 roku doktoryzował się i przeniósł do rodzinnego miasta Lubeki, gdzie założył praktykę lekarską. Bardziej sprawdził się jako publicysta, autor wierszy i doradca na dworach arystokratycznych. Por. D. von Gersdorff: *Dich zu lieben...*, s. 86–99.

²⁰ Julia Augart twierdzi, że był to nawet pierwszy pozew rozwodowy wniesiony przez kobietę w całych Niemczech. Podstawą pozwu była nie zdrada małżeńska, lecz „wzajemna niechęć” małżonków. Por. J. Augart: *Eine romantische Liebe in Briefen. Zur Liebeskonzeption im Briefwechsel von Sophie Mereau und Clemens Brentano*. Würzburg 2006, s. 50. Dokumentacja procesu rozwodowego znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie (karton nr 122). Por. *Die Varnhagen von Ensesche Sammlung in der Königlichen Bibliothek zu Berlin*. Geordnet und verzeichnet von L. Stern. Berlin 1911, s. 511.

²¹ Przeprowadzenie rozwodu w sytuacji małżeństwa Mereau było bardzo trudnym przedsięwzięciem, gdyż nikt nie chciał podjąć się reprezentowania Sophie ze względu na lojalność wobec męża, uznanego prawnika. Nicole Grochowina dokonała oczyszczenia jego wizerunku, próbując wskazać na zasługi profesora na polu zawodowym oraz jego obycie w życiu towarzyskim, do którego wprowadził w Jenie Sophie. Por.

tującej pisarki oznaczał niepewność egzystencji, gdyż nie dysponowała jakimkolwiek zabezpieczeniem materialnym, poza przysądzoną jej i córce pensją, nie mogła też liczyć na wsparcie czy nowy związek z mężczyzną, gdyż świadomie odcięła się od wszystkich znajomości, odrzucając nawet na pewien czas zakochanego w niej bez pamięci Clemensa Brentana.

Po opuszczeniu Jeny Sophie rzuciła się w wir pracy. Najpierw w Camburgu, następnie w Weimarze, do którego przeniosła się jesienią 1801; spod jej pióra wyszły nowe teksty, a także doszła do skutku realizacja od dawna planowanych pomysłów – własnych czasopism, przeznaczonych wyłącznie dla kobiet. Czasopismo „Kalathiskos” ukazało się dwukrotnie: w 1801 i 1802 roku, w tym czasie pracowała też nad wydaniem w całości powieści *Amanda und Eduard* (1803). Pozycja finansowa Sophie stała się coraz stabilniejsza, wydawcy zabiegali o jej prace, ona uczyła się stawiać warunki i pertraktować z nimi, zyskując miano pierwszej profesjonalnej pisarki niemieckiej, utrzymującej się wyłącznie z własnej twórczości i działalności wydawniczej²². Istotnym źródłem dochodu dla młodej, ugruntowującej swoją pozycję na rynku wydawniczym pisarki, a także dobrym polem do kształtowania własnego stylu w kontakcie z innymi wzorcami literackimi, były tłumaczenia, których – dzięki dobrej znajomości języków obcych – często się podejmowała. Jako tłumaczka Sophie Mereau-Brentano zaistniała ponownie

Eadem: „Abends bei Eckardt. Aufgeheitert, lustig”: *Sophie Mereaus soziale Beziehungen in der Universitätsstadt Jena*. In: *Sophie Mereau. Verbindungslinien in Zeit und Raum*. Hrsg. von K. von Hammerstein, K. Horn. Heidelberg 2008, s. 275–292.

²² Za pierwszą pisarkę Niemiec uważana jest Sophie von La Roche. Zwolennicy S. Mereau-Brentano podkreślają jednak, że to właśnie ona może pretendować do tego tytułu ze względu na skalę swej działalności i samodzielność podejmowanych przedsięwzięć. Działalność Sophie na tym polu przedstawia Gisela Schwarz, która umiejscawia Sophie na ówczesnym rynku wydawniczym, opisuje jej kontakty z wydawcami, wysokość honorariów, która uwarunkowana była nie objętością czy jakością tekstu, lecz renomą jego autora. Por. G. Schwarz: *Literarisches Leben...*, s. 110–151.

za sprawą Schillera, który zwrócił jej uwagę na wielkich twórców literatury europejskiej²³. Sophie Mereau-Brentano tłumaczyła głównie z języka francuskiego (utwory prozatorskie i rozprawki Monteskiusza, Jeana-Jacques'a Rousseau czy Pierre'a Corneille'a) oraz włoskiego (nowele ze zbioru *Dekameron* Giovanniego Boccaccia²⁴), podejmowała się także we współpracy z siostrą Henriettą przekładów opowiadań z języka angielskiego²⁵. Jak wiele ówczesnych pisarzy-tłumaczy, także kobiet²⁶, kierowała się zasadą oddania intencji utworu, jego idei, a tym samym nie dążyła do dosłownego oddania treści, co częstokroć przysporzyło jej wiele głosów krytycznych²⁷; przekład dzieł literatury europejskiej służył pisarce – jak dowodzi Britta Hannemann – jako wyraz własnej poetyckiej koncepcji, powstającej z myślą o odbiorcy oraz popularyzacji literatury²⁸.

W Weimarze odrodził się związek ze starającym się nieustannie o jej względy Clemensem Brentanem, którego żoną zgodziła się w końcu zostać, będąc w piątym miesiącu ciąży. Po ślubie, 28 listopada 1803 roku, młoda para zamieszkała w Marburgu, a następnie w Heidelbergu. Czas pobytu w tym mieście to dla Sophie nie tylko okres intensywnego rozwoju, ale także uczestnictwa we wspólnym projekcie Clemensa i Achima von Arnima – opracowania zbioru piosenek ludowych *Cudowny róg chłopca* (*Des Knaben Wunderhorn*), a także

²³ Działalnością Sophie Mereau-Brentano jako tłumaczki zajęła się Britta Hannemann. Por. Eadem: *Weltliteratur für Bürgertöchter. Die Übersetzerin Sophie Mereau-Brentano*. Göttingen 2003, s. 7.

²⁴ Do jej najbardziej znanych przekładów należała *Fiametta*. Por. ibidem, s. 258–277.

²⁵ O tej działalności por. ibidem, s. 175–228, w szczególności o siostrze jako tłumacze zob. ibidem, s. 176–190.

²⁶ Por. o działalności translatorskiej i recenzyjnej Caroline Schlegel-Schelling czy Dorothei Schlegel w R. Dampc-Jarosz: *Zwierciadła duszy...*, s. 193–207.

²⁷ O słabych stronach tłumaczeń pisarki, np. zacieraniu się granicy pomiędzy autorem a tłumaczem, braku zaznaczenia opuszczeń i wprowadzaniu własnych ekwiwalentów językowych por. B. Hannemann: *Weltliteratur für Bürgertöchter...*, s. 94.

²⁸ Por. ibidem, s. 280–285.

znajomość z twórcami tzw. romantyzmu heidelberskiego – wspomnianym już Achimem von Arnimem (1781–1831), historykiem starożytnym Georgiem Friedrichem Creuzerem (1771–1858), pisarzem i filozofem Josephem Görresem (1776–1848) czy prawnikiem Friedrichem Carlem Savignym (1779–1861).

Małżeństwo z Clemensem doczekało się już wielu, przeważnie negatywnych, ocen badaczy. Większość z nich krytykuje egocentryzm Clemensa, podporządkowywanie sobie Sophie, bezwzględne traktowanie i wyśmiewanie jej rzekomych słabości (prowadzenie gospodarstwa, pisarstwo), ubolewa nad faktem czterokrotnego bycia w ciąży (dwoje pierwszych dzieci umarło w kilka tygodni po urodzeniu²⁹, w przypadku trzeciej ciąży spekuluje się o poronieniu, czwarta zakończyła się śmiertelnie dla matki i dziecka), widzi w niej ofiarę, zaniedbującą swoje pisarstwo i postawione niegdyś cele³⁰. Analizując wpływ małżeństwa na twórczość małżonków Sophie i Clemensa, Julia Augart dochodzi jednakże do wniosku, że wbrew licznym negatywnym opiniom okres ten był dla obu twórców owocny³¹. Twórczość Sophie z ostatnich trzech lat życia potwierdza tę tezę. W czasie trwania małżeństwa z Clemensem powstają bądź ukazują się drukiem tomiki wierszy, opowiadania, tłumaczenia utworów prozatorskich z hiszpańskiego i wło-

²⁹ Syn Achim Ariel Tyll przyszedł na świat 11 maja 1804 roku w Marburgu i żył tylko kilka tygodni. Podobny los spotkał urodzoną w Heidelbergu córkę Joachime Elisabeth Claudia Caroline Johanna (13.05.1805). Mimo tych niepowodzeń i niechęci Sophie do kolejnego potomstwa Clemens nie wyobrażał sobie małżeństwa bez dziecka i ubolewał w korespondencji z Achimem von Arnimem nad przekleństwem spoczywającym na jego nasieniu. Por. C. Brentano: *Sämtliche Werke und Briefe*. Hrsg. von J. Behrens, K. Feilchenfeldt, W. Frühwald [et al.]. Bd. 31. Frankfurt a.M. 1992, s. 473.

³⁰ Por. H.M. Kastinger Riley: *Die weibliche Muse...*, s. 58; U. Fleischmann: *Zwischen Aufbruch...*, s. 135 i nast.; Ch. Bürger: *Leben Schreiben. Die Klassik, die Romantik und der Ort der Frauen*. Stuttgart 1990, s. 51.

³¹ Por. J. Augart: *Eine romantische Liebe...*, s. 196–211, szczególnie s. 197–200.

skiego oraz nowe, samodzielnie wydawane czasopismo „Bunte Reihe kleiner Schriften” [Kolorowa Seria Drobnych Pism]³², wszystko pod nazwiskiem autorki, która nie musi już ukrywać swej tożsamości. Spośród utworów powstałych w latach 1801–1806 na uwagę zasługują m.in. *Rückkehr des Don Fernand de Lara in sein Vaterland. Eine spanische Erzählung* [Powrót don Fernanda de Lary do ojczyzny. Hiszpańskie opowiadanie] (1805), *Marie* [Marie] (1805), *Die Flucht nach der Hauptstadt* [Ucieczka do stolicy] (1806) i tłumaczenie z języka włoskiego *Fiametty* Giovanniego Boccaccia (1806)³³. Trudno jest wprawdzie mówić o długim i unormowanym pożyciu małżeńskim, bo związek tej „literackiej pary” trwał zaledwie trzy lata, przy czym Clemens często bywał w podróży (na kuracjach, u rodziny we Frankfurcie czy w Berlinie u przyjaciela Achima von Arnima), uciekając jakby przed spokojnym życiem małżeńskim i myślą o braku potomstwa, którego bardzo pragnął. Sophie wykorzystywała jednakże okres rozłąki, oddając się rozmyśleniom i pisaniu, co znalazło wyraz w pozostawionych przez nią pamiętnikach³⁴ i listach. Nieobecny Clemens odgrywał w tych zapiskach znaczącą rolę, urastając do niemego partnera, pobudzającego wyobraźnię i wyzwalającego kreatywność, a samotność gwarantowała możliwość pełnego kontaktu z naturą i lepszego samopoznania. Niech zaświadczy o tym choćby jeden z fragmentów listu, napisanego do Clemensa z Weimaru, 5 września 1803 roku, jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. Nieobecność narzeczonego pozwala działać wyobraźni i umożli-

³² O działalności dziennikarskiej i wydawniczej Sophie Mereau-Brentano por. J.A. Schmidt-Funke: *Weibliche Handlungsmuster und Gestaltungsmöglichkeiten im Presse- und Verlagswesen am Beispiel Sophie Mereaus*. In: *Sophie Mereau. Verbindungslinien...*, s. 307–326.

³³ *Fiametta* ukazała się jako ostatnie dzieło Sophie Mereau-Brentano w wydawnictwie Georga Andreasa Reimera w Berlinie, w którym publikowali twórcy niemieckiego romantyzmu. O jej utworach, tłumaczeniach i eseju o Ninon von Lenclous por. H.M. Kastinger Riley: *Die weibliche Muse...*, s. 75–88; G. Schwarz: *Literarisches Leben...*, s. 108–127 oraz U. Fleischmann: *Zwischen Aufbruch...*, s. 131 i nast.

³⁴ Por. K. Horn: „Muth zu mir selbst”. *Das Tagebuch Sophie Mereaus als Selbstzeugnis*. In: *Sophie Mereau. Verbindungslinien...*, s. 197–228.

liwia wymyślanie idealnego ukochanego, przypisywanie mu ról, a przez to poszukiwanie sensu związku i istoty miłości: „Nagle zobaczyłam siedzącego przy drodze małego, siwego jak gołąbek pustelnika, z długim na łokieć białym nosem, nagle czarny zamaskowany olbrzym zaszedł mi drogę, nagle stanęła koło mnie z boku trumna z białym krzyżem. Wschód słońca zmienił wszystko. Modliłam się gorliwie do źródła światła, które swoimi promieniami oświeca również moje wnętrze, gdy tylko jestem cicha i poddana, a moje życie staje się modlitwą. O! patrz na mnie zawsze, tak modliłam się do świętego, strzegącego mnie oka! nie pozwól mi nigdy, abym straciła zaufanie do Ciebie, dzięki temu moje życie pozostanie pięknym jak u dziecka, bo tylko kto mocno umie ufać, ten jest prawdziwy i staje się wieczny!”³⁵

Budowanie przez Sophie nici porozumienia i zaufania przynosi wyraźne efekty, gdyż także i Clemens z czasem otwiera się i wykazuje chęć lepszego poznania żony. W swoich listach artykułuje coraz częściej potrzebę pojednania z ukochaną, odsłonięcia przed nią swoich tajemnic i wyraża pragnienie osiągnięcia wieczności, a tym samym nieskończonej miłości. Sophie kreowana jest przy tym na mużę, gwarantującą spokojny proces twórczy, małżeństwo z nią porównuje do lirycznego związku, łączącego miłość, poezję i kobiecość³⁶. Budowanie pomiędzy kochankami coraz mocniejszej nici porozumienia wyraża relacja matka – syn,

³⁵ „Bald sah ich am Weg einen kleinen aschgrauen Einsiedler sitzen, mit einer ellenlangen weißen Nase, bald trat ein schwarzer vermummter Riese mir im Weg, bald stand ein Sarg mit weißen Creuz mir zur Seite. Der Ausgang der Sonne verwandelte alles. Ich betete inbrünstig zu dem Quell des Lichts das auch mich mit seinen Strahlen im Innern erleuchtet, sobald ich still und ergeben bin, und mein Leben zum Gebet wird. O! blicke mich immer an, so bete ich, heiliges, beschützendes Auge! Laß mir nie das Vertrauen auf Dich schwinden, so bleibt mein Leben schön und kindlich, denn nur wer fest vertrauen kann, der ist wahr und bleibt ewig!“. Zob. *Lebe der Liebe und liebe das Leben. Der Briefwechsel von Clemens Brentano und Sophie Mereau*. Hrsg. von D. von Gersdorff. Frankfurt a.M. 1981, s. 182. Wszystkie tłumaczenia z dzieł Sophie Mereau-Brentano, o ile nie podano inaczej, R.D.-J.

³⁶ Por. *ibidem*, s. 168–198.

w której rolę dziecka przyjmuje Sophie, mogąca zawsze liczyć na wsparcie Clemensa-„ojca”³⁷. Analiza korespondencji tej pary³⁸, stanowiąca odzwierciedlenie ich związku, pokazuje jej na wskroś ambiwalentny charakter, którego siłą napędową jest bez wątpienia Clemens. Jego próby osiągnięcia harmonii w związku zdają się jedynie grą i chwilową strategią, której celem staje się osiągnięcie dominacji i uczucia wyższości – niezbędnego twórczego komponentu. Pochwała ukochanej znajduje przeciwagę w nietaktownych wypowiedziach, w formułowanych pod adresem Sophie zakazach uczestnictwa w życiu towarzyskim³⁹ czy nagabywaniu, aby przyjęła w końcu jego oświadczenia i zgodziła się na małżeństwo⁴⁰. Najtrudniejszym polem bitewnym staje się spór o walory pisarstwa Sophie i wszystkich pozostałych piszących kobiet. Clemens Brentano należał bowiem do tych przedstawicieli epoki, którzy jednoznacznie przeciwstawiali się działalności twórczej kobiet, zwłaszcza własnych żon, tolerował jedynie siostrę Bettinę, której talent chwalił. W liście do Sophie odrzuca pisarstwo kobiet bez wyjątku: „Mój żart o pisaniu kobiet na pewno Pani nie dotknął, nie zauważyłem w Pani nigdy najmniejszej, typowej dla autorów pewności siebie, a Pani już tak wiele mi wybaczyła, że powinienem zostać grzesznikiem, skoro wybaczenie stało się jedynym stosunkiem, jaki łączy mnie z Panią. Nie wiem dlaczego, ale są rzeczy, które właściwie nie są brzydkie, od których muszę jednak zawsze odwracać wzrok, gdy widzę je u przyjaciół. Gdy Pani mnie jeszcze kochała, ogarniał mnie zawsze strach, gdy widziałem coś wydrukowanego Pani autorstwa,

³⁷ Motyw dziecka był jednym z ulubionych w twórczości Brentana; także w rzeczywistych sytuacjach swego życia chciał być traktowany jak niewinne, twórcze dziecko. W korespondencji z Sophie następuje natomiast nietypowe dla całej twórczości odwrócenie ról. O tym motywie w twórczości C. Brentana por. G. Schaub: *Le Génie Infant. Die Kategorie des Kindlichen bei Clemens Brentano*. Berlin–New York 1973.

³⁸ Analizie listów Sophie do Clemensa, a także Kippa i brata, poświęcona jest monografia mojego autorstwa: *Zwierciadła duszy...*, szczególnie s. 348–375.

³⁹ Por. *Lebe der Liebe und liebe das Leben...*, s. 173, 194, 230, 243.

⁴⁰ Por. *ibidem*, s. 192.

i nic mnie bardziej nie męczyło jak czytanie [Pani utworów – R.D.-J.], nie żeby były dla mnie za słabe, albo dość dobre, nie, wydawało mi się to tak nienaturalne, że coś, co Pani mówiła, [obojętnie – R.D.-J.], na ile mogłoby to być złe czy dobre, zostawało przytwierdzone ołowianymi literami, każdy format zdawał mi się czynić Pani wiersz komicznym albo przerysowanym [...]”⁴¹.

Clemens negował pisarstwo przyszłej żony i wszystko, co wydawała, bo bał się, że w ten sposób stanie się własnością innych, że nie będzie kochać go dostatecznie i koncentrować się tylko na nim, że będzie żyć dla czytelników. Jego argumentowanie pozostawało w jaskrawym kontraście do reprezentowanej przez Schillera linii oceny utworu literackiego⁴². Dla Clemensa kategorie estetyczne były bez znaczenia, twórczość Sophie jawiła się jako nijaka, ani dobra ani zła, może jedynie komiczna, choć za tym słowem nic tak naprawdę się nie kryło, podobnie jak pojęcie „nienaturalne” nie zostało szerzej wyjaśnione. Zadziwiają tu brak obiektywizmu, uogólnienia, złośliwość niepoparta przykładami, chęć upokorzenia odbiorcy bez konkretnej przyczyny, bo tak naprawdę nie wiemy, czy atakowana jest Sophie jako autorka, czy jej bezbarwne utwory, czy wszystkie piszące kobiety, czy brzydota w ogóle. Sophie odpowiada na tak

⁴¹ „Mein Scherz über die Schriftstellerei der Weiber kränkt Sie gewiß nicht, ich habe nie den mindesten Autorenstolz in Ihnen bemerkt, und Sie haben mir ja schon so vieles verziehen, soll ich nicht ein Sünder werden, weil Sie Verzeihung zum einzigen Verhältnisse zu mir haben werden lassen. Ich weiß nicht warum, aber es gibt Dinge, die nicht eigentlich hässlich sind, von denen ich aber immer die Blicke wenden muß, wenn ich sie bei Freunden erblicke. Als Sie mich noch liebten, da erschrak ich immer, wenn ich etwas Gedrucktes von Ihnen sah, und nichts war mir quälender, als etwas von Ihnen zu lesen, nicht als wenn es mir zu schlecht sei, oder gut genug, nein es kam mir so unnatürlich vor, dass Etwas, was Sie sagten, schlecht genug, und gut genug sein könne, so mit dem bleiern Buchstaben fest genagelt zu werden, jedes Format schien mir ein Gedicht von Ihnen komisch oder pitoiabel zu machen [...]” (Marburg, 10.01.1803). Ibidem, s. 106.

⁴² Piszę o tym Norbert Oellers w artykule zamieszczonym w niniejszym tomie na stronach 32–51.

postawione zarzuty jak uczennica prawdziwego mistrza – Schillera, nieobawiająca się żadnej krytyki, lecz stawiająca na wymianę konkretnych argumentów: „To, co Pan mi mówi o kobiecych pisarzach, a w szczególności o moich skromnych próbach, bardzo mnie poruszyło, ba, nawet podbudowało. Zapewne [pisanie – R.D.-J.] nie przystoi właściwie wcale naszej płci i tylko nadzwyczajna wspaniałość męzczyzn pozwoliła na spokojne, tak długie przyglądanie się temu wybrykowi. Drżałabym zupełnie z powodu niektórych prac, które niestety! są już w druku, gdybym nie znalazła pociechy w myśli o braku ich znaczenia i nieszkodliwości. Ale w przyszłości nie będę przynajmniej marnować mojego czasu na składanie wersów, a jeśli widziałabym konieczność pisania, to muszą to być dobre książki umoralniające albo kucharskie. A kto wie, czy Pana uczone dzieło, na którego pojawienie się zwrócił mi Pan łaskawie uwagę, zupełnie mnie do tego nie nakłoni, żeby na zawsze zamienić pióro na igłę”⁴³.

Sophie próbuje się zatem zdystansować od wypowiedzi przyszłego męża, stosując ironię romantyczną i konwencję żartu. Nie broni pisarstwa kobiet, lecz zgodnie z ówczesnym męskim dyskursem, do którego czyni liczne dygresje (wybryk natury, wspaniałością tolerowany przez mężczyzn, nazwanie „typowych” kobiecych gatunków, realizowanie się w sferze robótek domowych etc.), uznaje

⁴³ „Was Sie mir über die weiblichen Schriftsteller, und ins besondere, über meine geringen Versuche, sagen, hat mich recht ergriffen, ja erbaut. Gewiß ziemt es sich eigentlich gar nicht für unser Geschlecht und nur die außerordentliche Großmut der Männer hat diesen Unfug so lange gelassen zusehen können. Ich würde recht zittern wegen einiger Arbeiten, die leider! schon unter der Presse sind, wenn ich nicht in dem Gedanken an ihre Unbedeutsamkeit und Unschädlichkeit einigen Trost fände. Aber für die Zukunft werde ich wenigstens mit Versemachen meine Zeit nicht mehr verschwenden, und wenn ich mich ja genötigt sehen sollte, zu schreiben, so gute moralische, oder Kochbücher zu verfertigen suchen. Und wer weiß, ob Ihr gelehrtes Werk, auf dessen Erscheinung Sie mich gütigst aufmerksam gemacht haben, mich nicht ganz und gar bestimmt, die Feder auf immer mit der Nadel zu vertauschen” (Weimar, 20.01.1803). *Lebe der Liebe und liebe das Leben...*, s. 116.

jego bezwartościowość i drugorzędność. Zastosowane przez poetkę słownictwo okazuje się elementem ironicznej gry, świadomym ośmieszeniem poglądów Clemensa z zastosowaniem środków estetycznego wartościowania. Czasowniki „poruszyć” i „podbudować” wskazują na jej wzburzenie, ukryty gniew, ale pokazują też, że dojrzały twórca potrafi nawet z tak dyletanckiej krytyki wyciągnąć wnioski i wykorzystać je w przyszłości z pożytkiem; słowa „wybryk” i „drżenie”, praktycznie zestawione ze sobą, wyrażają nie tyle nastawienie Sophie co do wydawania tekstów przez kobiety, ale wzmagają ciekawość, co też naprawdę za tymi pracami się kryje. Książka kucharska, niemal porównana z uczonym dziełem, zyskuje tym samym na wartości, jednocześnie niweczy powagę tego drugiego. Obraz uznawanej przez Schillera i Goethego poetki z igłą w rękę czyni z tego przedmiotu nie element wyposażenia damskiego kuferka z robótkami, lecz rodzaj oręża przeciw wszystkim tym, którzy nie rozumieją sztuki. Wykorzystując możliwości języka, Sophie nie obraża nikogo, pokazuje tylko, jak można dyskutować o sztuce na adekwatnym dla twórców poziomie. Ważne jest też, że jako kobieta utożsamia się z innymi piszącymi kobietami, nazywając je świadomie kobiecymi pisarzami, nie pisarkami, a na pewno odrzucając pejoratywnie nacechowane sformułowanie Clemensa o „kobiecej pisaninie”.

Zdecydowana postawa Sophie, jej umiejętność prowadzenia dyskursu powodowały, że samodzielnie podejmowała decyzje w kwestiach estetycznych, do męża zwracając się jedynie o radę w sprawach marketingowych⁴⁴. Zdawkowe odpowiedzi Clemensa, pozbawione jednakże agresji czy złośliwości, świadczyć mogą o akceptacji niezależności żony i jej pozycji na rynku wydawniczym⁴⁵. Postawa Sophie

⁴⁴ W listach Sophie prosi o wskazanie włoskich nowel do tłumaczenia czy wydawcy dla przełożonej właśnie przez siebie *Fiametty* albo rozważa, jaki tytuł nadać swojemu czasopismu, którego „rodzicami chrzestnymi” mieliby zostać Clemens Brentano i Achim von Arnim. Por. *ibidem*, s. 211, 332, 341, 357.

⁴⁵ Por. *ibidem*, s. 239, 362.

jest zresztą analogiczna: wprawdzie pisarka pomagała mężowi w zbieraniu piosenek ludowych do *Des Knaben Wunderhorn*, ale powstrzymuje się od komentarzy, rad czy inspirowania do pisania. Tym samym wyznacza granicę pomiędzy swoim życiem zawodowym a życiem prywatnym, odrzucając koncepcję „literackiego małżeństwa”. W jednym z listów do Clemensa nazwała wyraźnie, co jest gwarantem jej powodzenia: „Nie byłoby możliwe, żebym tak dużo pracowała, gdybyś Ty tu był”⁴⁶. Błędne okazałoby się twierdzenie, jakoby Sophie nie potrzebowała żadnego wsparcia, że w zupełności uniezależniła się od swojego otoczenia i stała się na wskroś samodzielną pisarką. Rolę powiernika, podobną do tej, którą niegdyś pełnił Schiller, przejął bowiem na ostatnim etapie jej krótkiego życia Achim von Arnim. Analogicznie do wcześniejszej relacji pojawiło się i w tym związku wzajemne wsparcie, płynące od Sophie, która – z jednej strony – dawała Achimowi rady, chwaliła jego talent⁴⁷, z drugiej – to ona znajdowała w nim podporę podczas tłumaczenia *Fiametty* czy wzmacniała się wewnętrznie, słuchając jego słów pełnych troski na temat stanu jej zdrowia i rzekomego przepracowania⁴⁸. Arnim przejął też rolę Schillera w pertraktowaniu z przyszłym wydawcą *Fiametty*, która na życzenie Clemensa miała się ukazać pod jego nazwiskiem. Sophie, do tej pory publikująca wszystko samodzielnie, zgodziła się na to (zapewne dla zachowania spokoju w rodzinie⁴⁹), sama ustalając jednakże minimalną stawkę za arkusz. Jedynie sprzeciw Arnima sprawił, że Brentano porzucił swój pomysł i tłumaczenie ukazało się

⁴⁶ „Es wäre unmöglich, dass ich so viel arbeiten könnte, wenn Du hier wärest“ (Weimar, 17.09.1804). Ibidem, s. 324.

⁴⁷ Por. ibidem, s. 343.

⁴⁸ Por. ibidem, s. 357.

⁴⁹ Clemens znany był ze swojego trudnego charakteru, co stanowiło zapewne przyczynę niechęci Sophie do związania się z nim na stałe. Jej próby zmiany jego usposobienia, uczenie go zaufania i miłości do ludzi oraz radości życia kończyły się fiaskiem. Sophie wybaczała mężowi wszelkie jego złośliwości, jak np. upublicznianie jej listów, zawierzanie intymnych spraw siostrze i po prostu lekceważyła taką postawę. Por. ibidem, s. 184, 202, 205.

ostatecznie pod nazwiskiem autorki przekładu⁵⁰. Przykłady te pozwalają widzieć w Sophie pisarkę pokonującą trudności w imię dobra sztuki, zdolną do dialogu i kompromisu, dbającą o swoją niezależność twórczą, także w przestrzeni małżeństwa i rodziny.

Przedwczesna śmierć Sophie⁵¹ przerwała jej karierę literacką i zmieniła także znacząco życie oraz rozwój artystyczny męża, który nigdy nie pogodził się z jej utratą⁵². Sophie została pochowana w Heidelbergu na cmentarzu dla ubogich przy kościele pw. św. Anny⁵³, jej grób nie przetrwał do czasów współczesnych. Spuścizna epistolarna, jak i literacka po Sophie Mereau-Brentano zachowała się przede wszystkim dzięki zabiegom jej męża Clemensa, który przez całe życie troszczył się o manuskrypty, chwalił ich wartość i starannie je przechowywał⁵⁴. Odziedziczone przez siostrę Bettinę von Arnim trafiły do kolekcji Karla Augusta Varnhagena von Ense około roku 1856 i stały się później własnością Preußische Staatsbibliothek w Berlinie, skąd, wraz z pozostałymi zbiorami, wywiezione zostały do Krzeszowa, a następnie przekazane Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie znajdują się do dziś, stanowiąc największy zbiór manuskryptów Sophie Mereau-Brentano⁵⁵. Pozostałe jej listy przechowywane są w archiwum w Altenburgu (listy do brata), Weimarze (Stiftung Weimarer Klassik) i Frankfurcie (Freies Deutsches Hochstift). Wiele listów (np. do siostry Henriette) uchodzi za zaginione. Listy Sophie wydawane lub omawiane były wcześniej jedynie w ramach

⁵⁰ Por. *ibidem*, s. 366.

⁵¹ Umarła podczas szóstego w jej życiu porodu 31 października 1806 roku.

⁵² Targany obłędem Clemens uciekł z miasta i nie chciał do niego powrócić. Por. D. von Gersdorff: *Dich zu lieben...*, s. 386 i nast.

⁵³ Por. C.W.O.A. von Schindel: *Die deutschen Schriftstellerinnen des 19. Jahrhunderts*. Hildesheim–New York 1978 (wznowienie wydania lipskiego z roku 1823–25), s. 58. Notatka w tym leksykonie jest przykładem na postrzeganie S. Mereau-Brentano wyłącznie z perspektywy jej życia prywatnego i bycia żoną C. Brentana.

⁵⁴ Por. G. Schwarz: *Literarisches Leben...*, s. 142.

⁵⁵ Por. *Die Varnhagen von Ensesche Sammlung...*, s. 511–513.

korespondencji z Friedrichem Schillerem czy Achimem von Arnimem⁵⁶, badacze spuścizny epistolograficznej Clemensa Brentana często zupełnie je ignorowali bądź traktowali marginalnie⁵⁷. Korespondencja pomiędzy Clemensem a Sophie zebrana została po raz pierwszy przez Heinza Amelunga w 1908 roku, uchodzi jednak za niekompletną i w wielu miejscach błędną. Pełnej, poprawionej edycji doczekały się listy Sophie (do Clemensa Brentana, Johanna Friedricha Kippa i brata Johanna Friedricha Pierera) dopiero w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku⁵⁸.

⁵⁶ Por. R. Boxberger: *Schillers Briefwechsel mit der Dichterin Sophie Mereau. Zum erstmal in erreichter Vollständigkeit veröffentlicht*. „Die Frau im gemeinnützigen Leben“ 1889, Nr. 4, s. 123–131; C. Brentano, A. von Arnim: *Auszüge aus Briefen Schillers an eine junge Dichterin*. „Zeitschrift für Einsiedler“ [Heidelberg] 1808, s. 149–152; W. Migge: *Briefwechsel zwischen Achim von Arnim und Sophie Mereau. Ein Beitrag zur Charakteristik Clemens Brentanos*. In: *Festgabe für Eduard Berend zum 75. Geburtstag*. Hrsg. von H.W. Seiffert, B. Zeller. Weimar 1959, s. 384–407.

⁵⁷ Heinz-Joachim Fortmüller zajął się jako pierwszy estetyką listów Clemensa Brentana, pomijając zupełnie jego korespondencję z Sophie Mereau. Por. H.-J. Fortmüller: *Clemens Brentano als Briefschreiber*. Frankfurt a.M.–Bern 1977. O recepcji listów C. Brentana por. J. Augart: *Eine romantische Liebe...*, s. 35 i nast.

⁵⁸ Por. *Bibliografię* w niniejszym tomie.

Renata Dampc-Jarosz

Sophie Mereau-Brentano und ihre Wege zum Schriftstellertum

Zusammenfassung

Der Artikel leitet in das Leben und Werk der deutschen Schriftstellerin der klassisch-romantischen Zeit – Sophie Mereau-Brentano – ein. Es wird auf jene Faktoren hingewiesen, die ihre dichterische Welt geprägt und auf ihre Position einer der ersten deutschen Berufsschriftstellerinnen Einfluss gehabt haben. Besonderes Augenmerk gilt daher der Erziehung im Elternhaus, der Ausbildung, die ihr Vater erfolgreich gefördert hat,

der Zusammenarbeit mit Schiller, in dessen Zeitschrift „Thalia“ sie ihre ersten Gedichte veröffentlicht hat, dem Ehebund mit Clemens Brentano und der Freundschaft mit Achim von Arnim. Außerdem setzt man sich zum Ziel, eine allgemeine Charakteristik des Werkes von Sophie Mereau darzustellen, in dem die von ihr kreierten Frauenfiguren eine besondere Rolle spielen. Ihr Streben nach Selbstverwirklichung, Glück und Liebe kennzeichnet das Gesamtwerk der Autorin. Ins Blickfeld des Interesses wurde der Weg zum professionellen Schriftstellertum gerückt, der von einer Frau viel Durchsetzungskraft auf einem von Männern dominierten Literaturmarkt verlangte, sowie die Dilemmata eines weiblichen Schriftstellers, zu welchen u.a. die Zerrissenheit zwischen Privat- und Berufsleben, zwischen dem weiblichen Raum des Privaten und dem männlichen des Öffentlichen gehört. All diese Faktoren bedingen das Verständnis des Werkes von Sophie Mereau-Brentano und dessen heutige Perzeption.

Renata Dampc-Jarosz

Sophie Mereau-Brentano and her ways to write

Summary

The article is an introduction to the life and work of the German classic-romantic period writer Sophie Mereau-Brentano. It shows all those factors that influenced the formation of her poetic world and consolidated her position as one of the first professional German writers. Particular attention has been paid to the family home, the education gained thanks to the efforts of her father, her collaboration with Schiller, in whose magazine „Thalia“ the young Sophie published her first poems, her marriage to Clemens Brentano and her friendship with Achim von Arnim. The article is also an attempt at the general characteristics of Sophie Mereau-Brentano's writing, particularly emphasizing her creation of female characters, striving for self-determination, happiness and love. Much attention has also been paid to the position of the female writer, competing with the male-dominated publishing market. The dilemmas of the split between private life, the role of wife and mother and professional life, the writer, the publisher of a women's magazine and a translator, the feminine and the masculine world of private and public space are an important key to understanding Sophie Mereau-Brentano's work and her contemporary perception.